

Sygn. akt I C 268/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie: Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2024 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. K. i W. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego banku na rzecz powodów łącznie kwotę 747.869,64 zł (siedemset czterdzieści siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od:

1) kwoty 101.114,95 zł od dnia 5 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty,

1) kwoty 646.754,69 zł od dnia 24 sierpnia 2023r. do dnia zapłaty,

II. ustala, że umowa kredytu nr (...) z dnia 27 stycznia 2009r. jest nieważna,

I. ustala, że pozwany bank w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: IC 268/19

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., ostatecznie zmodyfikowanym w dniu 23 sierpnia 2023 roku, powodowie A. K. i W. K. wnieśli o :

1) zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. łącznie na rzecz powodów kwoty 747.869,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od

a) kwoty 101.114,95 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

b) kwoty 646.754,69 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego modyfikację powództwa z dnia 23 sierpnia 2023 roku;

2) ustalenie, że umowa o kredyt nr (...) zawarta w dniu 27 stycznia 2009 roku pomiędzy powodami, a pozwanym jest nieważna;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o kwotę 17 zł tytułem uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

Powodowie zgłosili również żądanie ewentualne.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, że wniesionym w niniejszej sprawie pozwem dochodzą zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego Banku na podstawie nieważnej umowy kredytu. Następnie strona powodowa podniosła, że zawarte w treści umowy kredytu klauzule denominacyjne stanowią niedozwolone

postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i jako takie są wobec konsumentów bezskuteczne. Zdaniem strony powodowej umowa pozostawia Bankowi swobodę zarówno w określaniu kwoty kredytu, która ma być oddana kredytobiorcom do dyspozycji, jak i wysokości rat spłaty kredytu. Brak jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowie kwoty kredytu, która ma zostać wypłacona kredytobiorcom uzasadnia, w ocenie powodów, wniosek o stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu ze względu na brak określenia jej wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego). Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu przewidywała, że kwota kredytu zostanie wypłacona (udostępniona) kredytobiorcom w walucie polskiej (PLN), jednakże rozmiar tej kwoty określono poprzez wskazanie ilości waluty obcej (CHF) stanowiącej jej równowartość. Przedmiotem świadczenia Banku była zatem kwota pieniężna w PLN, jednakże rozmiar tego świadczenia określony miał być przy użyciu miernika wartości jakim jest kurs PLN względem CHF. Kwota kredytu, którą Bank zobowiązał się udostępnić powodom miała być obliczona, jako iloczyn wskazanej w umowie ilości CHF oraz wskazanego przez pozwanego kursu tej waluty względem PLN. W obrocie umowy kredytowe tego rodzaju określane są mianem kredytu „denominowanego do waluty obcej”. Powodowie wskazali także, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytu do określenia kwoty kredytu podlegającej udostępnieniu powodom zastosowanie miały kursy CHF wyznaczone przez pozwanego i publikowane w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A., jak również do określenia wysokości rat spłaty kredytu. Powodowie stwierdzili przy tym, że umowa nie zawiera żadnych postanowień, które ograniczałyby swobodę Banku w wyznaczaniu kursu CHF publikowanego w powołanej wyżej Tabeli kursów /pозew k. 4-38, pismo k. 521-522v., pismo k. 636-637/.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 6 maja 2019 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości, przeprowadzenie dowodu z dokumentów i zeznań świadków oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w niniejszej sprawie powodom został udzielony kredyt denominowany do waluty obcej. Został on udzielony we franku szwajcarskim, a mógł być wypłacony i spłacany w walucie obcej (CHF) lub w innej walucie, w tym w złotych po odpowiednim przewalutowaniu. Zdaniem pozwanego, umowa kredytu nie została skonstruowana z naruszeniami, czy też obejściem art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Przepis ten, zdaniem pozwanego, wcale nie przewiduje, że w przypadku kredytów w walucie obcej zwrotowi podlega nie kwota udzielonego kredytu w walucie obcej, tylko kwota udostępnionych złotych. Pozwany wskazał, że przepis art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w konsekwencji dopuszcza także, aby równowartość w złotych spłaconego kredytu była wyższa lub niższa od równowartości w złotych kwoty wypłaconej powodom, zaś umowa kredytu zawierała wszystkie elementy przedmiotowo istotne określone w art. 69 Prawa bankowego. Pozwany wskazał nadto, że powodowie świadomie zgodzili się na ponoszenie ryzyka walutowego, które wynika z faktu, że kredyt został udostępniony w CHF, a spłacany był w PLN. Powodowie z rozmysłem zaciągnęli umowę kredytu w obcej walucie, a nie w PLN, ponieważ w ten sposób minimalizowali koszty kredytu, które były niższe, w porównaniu do kredytu w PLN, ze względu na niższą stopę procentową mającą zastosowanie do CHF. Argumentując swoje stanowisko pozwany wskazał również, że twierdzenia strony powodowej, iż odesłania do tabeli kursów znajdujące się w umowie stanowią główne świadczenia umowy, są wysoce wątpliwe. Pozwany zwrócił przy tym uwagę, że za główne świadczenia stron umowy uznać należy kwotę kredytu udostępnioną powodom i przez nich wykorzystaną oraz spełniane przez nich świadczenia w ramach wykonywania umowy, tak więc uznanie postanowień odwołujących się do tabeli kursów za abuzywne nie będzie prowadziło do nieważności całej umowy. Strona pozwana podniosła nadto, że klauzule dotyczące sprzedaży i kupna waluty w razie rozliczeń dokonywanych przez strony nie w walucie kredytu, ale w złotych, nie mogą być uznane za niedozwolone już tylko z tego względu, że powodowie od chwili zawarcia umowy mieli wyraźnie przyznaną możliwość wyboru waluty spłaty i wypłaty kredytu, a więc mogli z wyprzedzeniem porównać kurs waluty stosowany przez Bank z kursem waluty dostępnym na rynku i na tej podstawie mogli zdecydować, czy przyjąć ofertę Banku czy samodzielnie dokonać wymiany waluty. Pozwany podkreślił także, że klauzule dotyczące kursu przeliczenia PLN na CHF nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają w sposób rażący interesów powodów jako konsumentów, jak również zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez stronę powodową. Zdaniem pozwanego wniesienie przez powodów pozwu w marcu 2019 roku nie mogło bowiem

skutkować przerwaniem biegu okresu przedawnienia roszczeń już przedawnionych, wynikających z Umowy kredytu zawartej w styczniu 2009 roku /odpowieź na pozew k. 145-219v., pismo k. 535-556, pismo k. 775-784/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, z tym że w piśmie z dnia 10 sierpnia 2023 roku pozwany (...) Bank S.A. w W. podniósł zarzut zatrzymania świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz Banku, które miałyby podlegać zwrotowi na wypadek stwierdzenia przez tut. Sąd, że Umowa Kredytu jest nieważna (trwale bezskuteczna) - do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia spełnionego przez Bank na ich rzecz w postaci zapłaty kwoty 641.024,98 zł tytułem środków wpłaconych przez Bank na podstawie Umowy Kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot tej kwoty /pismo k. 624-630/.

Zarządzeniem z dnia 02 lutego 2024 r. Przewodniczący składu orzekającego zobowiązał pełnomocników stron do złożenia stanowiska na piśmie przed zamknięciem rozprawy i wydaniem wyroku na posiedzeniu niejawnym /zarządzenie k. 788/.

Strona powodowa w piśmie z dnia 21 marca 2024 r. podtrzymała w całości żądanie pozwu oraz wszelkie twierdzenia w nim zawarte /pismo procesowe powodów k. 793-793v./.

Strona pozwana przedstawiła swoje ostateczne stanowisko procesowe w piśmie z dnia 03 kwietnia 2024 roku / pismo k. 795-827/.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2024 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zamknął rozprawę /postanowienie k. 829/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 grudnia 2008 roku powodowie A. K. i W. K. zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) z siedzibą w W. o udzielenie kredytu mieszkaniowego. Wnioskowana kwota kredytu opiewała na 652.000,00 zł. Jako walutę kredytu oznaczono franka szwajcarskiego (CHF), zaś okres kredytowania określono na 24 lata. We wniosku zaproponowano system spłaty w postaci równych rat kapitałowo-odsetkowych przy zmiennym oprocentowaniu kredytu. Jako docelowe zabezpieczenia kredytu wskazano hipotekę na kredytowanej nieruchomości oraz zawarcie umów ubezpieczenia (ubezpieczenie pakietowe). Przedmiot kredytowania stanowiła nieruchomość (dom) mieszkalny. Wraz z wnioskiem powodowie złożyli oświadczenia, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF, a także symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w w/w walucie obcej, są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconych przez nich rat kredytu w okresie kredytowania oraz że decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF. A. K. i W. K. oświadczyli również, że zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz że są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową /**dowody:** wniosek kredytowy z dnia 8 grudnia 2008 roku wraz z oświadczeniami k. 252-260/.

W dniu 27 stycznia 2009 roku A. K. i W. K. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu nr (...)stworzoną na wzorcu przedstawionym przez kredytodawcę. Na mocy powyższej umowy Bank zobowiązał się do przekazania określonej w umowie kwoty na rachunek bankowy sprzedającego nieruchomość. Kwota kredytu została określona na 231.050,00 CHF (pkt 25 i 26 umowy), na maksymalny okres od dnia zawarcia umowy do dnia 04 lutego 2033 roku. Strony postanowiły, że kredyt będzie spłacany w równych, miesięcznych ratach. W umowie wskazano, że kredyt będzie oprocentowany według zmiennej stopy procentowej 4,94 % w stosunku rocznym (pkt. 30 umowy).

W pkt 46 umowy, jako zabezpieczenie kredytu oraz odsetek i kosztów, ustalono hipotekę kaucyjną do kwoty 346.575,00 CHF. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu dokonano również cesji praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz cesję praw z polisy nieruchomości obciążonej hipoteką, poddanie się egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu, pełnomocnictwo do rachunku bieżącego /**dowód:** umowa kredytu z dnia 27 stycznia 2009 roku k. 94-110/.

Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości określonej w pkt. 30 Tabeli. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczona jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który tych dni (wtorek lub czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku (pkt.1.7.1. pozostałych postanowień umowy kredytu, k.96).

Po wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy bank miał poinformować kredytobiorców o wysokości pierwszej raty oraz o terminie jej płatności, zaś o wysokości kolejnych rat i terminach ich płatności – w miesięcznych zestawieniach (pkt. 2.1.3 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 96v.).

Splata kredytu miała następować poprzez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu (pkt. 2.3.1 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 96v.). Kredytobiorca zobowiązywał się do zapewnienia środków pieniężnych na rachunku bankowym w wysokości pokrywającej należności banku, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w CHF lub w innej walucie (pkt. 2.3.4. pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 97). Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych (pkt. 2.2.1 postanowień umowy kredytu, k. 96v.). Kredytobiorca miał prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części przed terminem ustalonym w umowie (pkt. 2.4.1. pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 97). Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie winna być uiszczona w polskich złotych na rachunek banku. Wskazano, że wcześniejsza spłata całości lub części kredytu w złotych zostanie przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dacie jej spłaty (pkt. 2.4.4 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 97).

Postanowienia umowy przedstawione powodowi nie podlegały żadnym negocjacjom i zostały przyjęte z wzorca przedstawionego przez Bank. A. K. i W. K. nie mieli jakiegokolwiek wpływu na treść zasadniczego dokumentu umowy ani na pozostałe dokumenty tworzące tę umowę /**dowody**: zeznania powodów - k. 772-774/.

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 03 sierpnia 2023 roku powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku kwotę 747.869,64 zł z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych /**dowody**: pisemna opinia biegłego A. S. k. 465-508, zaświadczenie spłat kredytu wydane przez pozwanego k. 114-118, historia spłat k. 119-119v., wyciąg z rachunku powodów k. 639-771/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, iż nie negocjowali oni zapisów umowy i że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Zeznania przesłuchanych pisemnie w sprawie świadków tj. A. P. (k. 434-445) i K. P. (k. 428-432) – (...), były istotne w zakresie wyjaśnienia praktyki bankowej i obowiązujących u pozwanego procedur w zakresie udzielania kredytów konsumenckich. Co prawda czyniąc kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, zaś wskazani wyżej świadkowie, nie uczestniczyli w jej zawieraniu, jednakże zeznania świadków dały możliwość ustalenia generalnych zasad funkcjonowania pozwanego w zakresie polityki kredytowej, przedstawiały procedury obowiązujące w pozwanym Banku, dotyczące zawierania umów o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, tj. co do wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Co prawda dowód ten nie był kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporna umowa okazała się nieważna - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, niemniej jednak strona powodowa podtrzymywała ten wniosek na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego celem wykazania wysokości roszczenia ewentualnego, a sąd nie przesądzając o powodzeniu roszczenia głównego przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, postanowił dowód ten przeprowadzić.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

Powodowie wnieśli o ustalenie, że zawarta z pozwanym Bankiem umowa o kredyt jest nieważna. Tak określone żądanie znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda.

Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych w sprawie ustaleń Sąd doszedł do przekonania, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 roku, nr 72, poz. 665 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny, na podstawie której bank udzielił powodom kredytu w walucie polskiej waloryzowanego walutą CHF.

Z powyższego wynika, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym. Wyjaśnić trzeba, że tego rodzaju kredyt nie jest ustawowo zdefiniowany, jednak powszechnie przyjmuje się w obrocie prawnym, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo –odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, I ACa 16/15). Postanowienie umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie – w ocenie Sądu - elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c., która służy przede wszystkim „ustaleniu i utrzymaniu wartości świadczeń w czasie” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14).

Powodowie wskazywali, iż za abuzywne, a tym samym niewiążące należy uznać postanowienia zawarte w treści Umowy, a także w warunkach umowy kredytu.

Oceniając te zapisy należy wskazać, że są one sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami, bo odwołują się do tabeli kursów sprzedaży walut kredytodawcy. Za sprzeczną z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c. – strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego) należy uznać, co jest w judykaturze i doktrynie jednoznaczne, określenie wysokości świadczenia tzw. metodą subiektywną tj. uzależnioną wyłącznie od woli jednej ze stron umowy, w tym przypadku strony silniejszej – banku. Dopuszczalna jest jedynie metoda obiektywna (np. odwołanie się do kursów NBP) lub zbiektywizowana (ocena niezależnego eksperta). Bez znaczenia jest tu okoliczność, czy pozwany bank de facto „stosował” np. kurs NBP, bo oceną sądu objęta jest, wobec żądania pozwu, treść umowy a nie sposób jej stosowania. Czysto literalne rozumienie w/w klauzuli jest zatem wykluczone jako prowadzące do skutku sprzecznego z prawem tj. do ewidentnego naruszenia zasady swobody umów. W tym przypadku sąd musi ocenić, czy klauzula ta ma charakter określający główne świadczenia stron umowy i czy uznać tę klauzulę za nieważną w całości, czy też możliwa jest jej interpretacja zgodna z wolą stron i nie naruszająca zasady swobody umów. Klauzula waloryzacyjna określona w art. 358¹ § 2 k.c. (strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości) ma na celu ochronę wartości świadczenia głównego w razie znaczącej inflacji, ingerencja sądu w oznaczenie wartości świadczenia głównego dokonuje się „w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza” (§ 3 art. 358¹). Nie ma przesłanek do rozumienia umownej klauzuli waloryzacyjnej w sposób odmienny. W szczególności klauzula ta nie może być rozumiana jako swoisty instrument walutowy – gra na parze walutowej (CFD –contract for difference) prowadząca - jak w analizowanej sprawie – do znaczących zysków uzyskiwanych przez stronę pozwaną nie wynikających z celu umowy (kredyt określony w złotych), jak i z celu klauzuli (ochrona wartości kapitału głównego). Klauzula waloryzacyjna jest zawsze klauzulą, która zabezpiecza realizację świadczenia głównego w przypadku określonych zdarzeń niezależnych od stron tj. inflacji. Z istoty swojej, jako realizująca funkcję zabezpieczającą, może lecz nie musi znaleźć zastosowanie w konkretnej sprawie. Powoduje to, że nie sposób uznać jej za określającą świadczenie główne. Tezy tej nie zaprzecza fakt, że w pewnych okolicznościach może ona wpłynąć na wartość świadczenia stron. Na wysokość świadczeń stron wpływać bowiem mogą również inne świadczenia np. ubezpieczenie spłaty kredytu, prowizje, bezsprzecznie mające również charakter świadczeń ubocznych, a nie głównych. Gdyby próbować utrzymać w mocy ważność klauzuli waloryzacyjnej zawartej w umowie kredytowej, w zgodzie z zasadą swobody umów tj. przez uznanie, że chroni ona kapitał główny kredytodawcy przed inflacją, to hipotetycznie można by „ratować” sens tej klauzuli interpretując ją w następujący sposób – „w przypadku inflacji następuje waloryzacja wartości kwoty głównej kredytu w oparciu o obiektywnie oznaczony kurs franka

szwajcarskiego” Rozważania takie są jednak bezprzedmiotowe, wobec uznania jej nieważności jako, że opiera się ona na sprzecznej z zasadą swobody umów subiektywnej metodzie oznaczenia wartości świadczenia.

Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W przedmiotowej sprawie wątpliwości nie budzi okoliczność, że zawierając z pozwanym umowę kredytową, powodowie posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej, że zaciągnięcie przez powodów kredytu miało służyć pozyskaniu środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu nieruchomości na cele mieszkalne.

Z art. 58 § 1 k.c. wynika, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zaś z § 3 tegoż artykułu wynika, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W tym miejscu należy również powołać się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku (C-260/18, K. D., J. D. przeciwko (...)), w którym TSUE uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków konsumenckich, należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Powyższe oznacza, że taka umowa kredytu może zostać unieważniona, w przypadku gdy usunięcie klauzuli waloryzacyjnej prowadziłoby do takiego wniosku, że umowa nie byłaby zawarta lub nie powinna być ze względu na abuzywność tego postanowienia utrzymywana.

Trzeba przy tym wskazać, że unieważnienie umowy pozostaje uzależnione od woli konsumenta. Odnosząc się do znaczenia, jakie należy przypisać woli wyrażonej w tym względzie przez konsumenta, TSUE wskazał, w odniesieniu do obowiązku sądu krajowego w zakresie pominięcia, w razie potrzeby z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że sąd ten nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez ten sąd, ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek.

W przypadku więc, gdy sąd krajowy uzna klauzulę waloryzacyjną za wadliwą, nie może zastąpić wynikających z niej postanowień umownych innymi przepisami krajowymi o charakterze ogólnym (w szczególności odnosi się to do zasad współżycia społecznego) chyba, że ma przygotowany odpowiedni przepis określony przez TSUE jako „dyspozytywny” (mogą więc zostać przykładowo zastosowane przepisy odnoszące się do wyzysku).²

Zwrócić wreszcie trzeba uwagę, iż Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w decyzji z 31 grudnia 2018 r. (...) uznał postanowienia wzorców umów stosowanych przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. we wzorcach umów, aneksach do umów kredytów i pożyczek hipotecznych denominowanych do walut obcych, za mające nieprecyzyjne i niejednoznaczne zasady ustalania kursów walut obcych.

Nie można przy tym czynić zarzutu powodom, iż zawierając przedmiotową umowę dążyli do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. Jest to bowiem naturalny i oczywisty cel każdego uczestnika rynku, w tym konsumenta. Nie może też uchodzić uwadze fakt, iż umowa zawarta przez powodów nie była nietypowa i rzadka na rynku. Przeciwnie w powszechnym przekonaniu umowy kredytowe indeksowane lub denominowane kursem zwłaszcza franka szwajcarskiego były powszechnie oferowane i oceniane jako „tańsze i bezpieczniejsze”.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensu obu jego stron, co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorców, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już po i poza zawarciem umowy. W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się, co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu tj. kwoty.

Tym samym w ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe gdyż nie określa, na zasadzie konsensu stron, kwoty kredytu. Sąd zatem uwzględnił żądanie pozwu i ustalił w pkt II wyroku, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 27 stycznia 2009 roku zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna.

Stwierdzenie nieważności umowy prowadzi w konsekwencji do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda). Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd wskazuje w tym miejscu, że nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powodów. Przepis art. 120 § 1 k.c. utożsamia początek biegu przedawnienia z dniem, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd wskazuje, iż podziela w tym miejscu pogląd wyrażony w treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 269/19, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 2083/19, zgodnie z którym zarzut przedawnienia strony pozwanej nie mógł odnieść oczekiwanego skutku, albowiem odnosił się do roszczenia nieistniejącego, tj. roszczenia które w ogóle nie powstało, albowiem opóźnienie w spełnieniu świadczenia nastąpiło dopiero z dniem, w którym dłużnik został skutecznie wezwany do wykonania zobowiązania. Sąd Okręgowy słusznie bowiem zważył w tym miejscu, iż mając na względzie, że zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. uchwałę SN z 6 marca 1991 r., sygn. akt III CZP 2/91), celem wyznaczenia dnia wymagalności świadczenia trzeba odnieść się do art. 455 k.c. Postawienie zobowiązania bezterminowego w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca dotychczasowe zobowiązanie w terminowe. Przed skierowaniem wezwania do zaspokojenia należności dłużnik nie pozostaje w opóźnieniu, w związku z czym nie sposób uznać, iż doszło do powstania roszczenia. Analogiczna sytuacja zaszła, w ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należy, iż powodowie

dochodzą od pozwanego Banku zwrotu kwot uiszczonych tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu. Przedmiotowe roszczenie bez wątpienia ma charakter bezterminowy (zob. – powołana powyżej uchwała SN), w związku z tym zważyć w konsekwencji należało, iż zgłoszony zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wskazać należy również, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania nie zasługiwał na uwzględnienie.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 411 k.c. regulujące bezpodstawne wzbogacenie, a w szczególności zwrot nienależnych świadczeń. Obecnie jednak na tle sporów dotyczących kredytów frankowych wyciągane są z tej regulacji prawnej odmienne wnioski. W orzecznictwie prezentowane są dwa stanowiska. Według pierwszego, każda ze stron ma własne roszczenie i może domagać się od strony przeciwnej wszystkiego, co na jej rzecz świadczyła, a kwestia wzbogacenia w ogóle nie podlega ustaleniu. Powstają zatem dwa całkowicie odrębne roszczenia, podlegające rozłącznej ocenie, zaś ich ewentualna kompensata wymagałaby aktywności stron, tj. oświadczenia jednej lub drugiej strony o potrąceniu. Sąd Okręgowy podziela w tym miejscu pogląd ukształtowany dotychczasowym orzecznictwem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (m.in. wyrok z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, opubl. Legalis nr 2277063 oraz wyrok z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, opubl. Legalis nr 2279162), że stanowisko to jest błędne i na uwzględnienie zasługuje stanowisko przeciwne, iż wymagane jest wszczęcie odrębnego postępowania cywilnego pomiędzy Bankiem, a konsumentem w celu poczynienia wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami, w wyniku unieważnienia łączącego je uprzednio stosunku obligacyjnego, który następnie unieważniono. Wydaje się przy tym, że ma ono (pierwsze i błędne stanowisko) swoje źródło w wadliwej kwalifikacji umowy kredytu jako umowy wzajemnej. Gdyby bowiem przyjąć, że jest to umowa wzajemna, to za wskazanym stanowiskiem wprost przemawiałyby przepisy art. 395 i 397 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną. Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pięniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (gdzie zachodzi wymiana towar – pieniądz), zamiana (wymiana jednej rzeczy określonej co do tożsamości na inną tak określoną rzecz), czy też umowa o dzieło lub o roboty budowlane (wynagrodzenie stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy i jej trwałego efektu). Świadczenie strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej. Czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi). Z tej przyczyny, w przekonaniu Sądu Okręgowego, przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego, nie są nigdy świadczenia identyczne. Nikt zachowujący się racjonalnie nie będzie zawierał umowy, która miałaby polegać np. na wymianie tony węgla na identyczną tonę węgla, czy też innych rzeczy identycznych co do wszystkich cech, gdyż transakcja taka nie miałaby żadnego ekonomicznego ani życiowego sensu. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne lecz dokładnie takie same.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe stanowisko co do rozliczeń z nieważnych umów kredytu jest nietrafne, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia prawnego, trudno także byłoby usprawiedliwić je względami celowościowymi. Nie trudno dostrzec, że umyka w takim sposobie rozliczeń to, że rewersem wzbogacenia jest zubożenie występujące po drugiej stronie. Gubi się jednocześnie sens ustanowienia przepisów art. 405 i następnego k.c., wyrażający się w potrzebie wyrównania uszczerbku majątkowego, jeżeli takie wyrównanie jest słuszne, a nie może znaleźć podstawy prawnej w innych przepisach (w szczególności o odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej). Wykładnia taka pomija, że także do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie reguła wyrażona w art. 405 k.c.

Świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej (lub bezskutecznej) jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się art. 405-409 k.c., co nakazuje uwzględniać także aktualny na datę orzekania stan wzbogacenia/zubożenia stron. Zatem z mocy art. 410 § 1 k.c. wprost do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c. Ten zaś obowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej. Żaden przepis prawa nie przewiduje stosowania do świadczeń z nieważnych umów nie będących umowami wzajemnymi przepisów art. 495-497 k.c., w związku z czym nie sposób uznać, iż podniesiony przez stronę pozwaną, w toku niniejszego postępowania, zarzut zatrzymania, zasługiwałby na uwzględnienie.

W okresie od dnia 27 stycznia 2009 roku do dnia 3 sierpnia 2023 roku powodowie uiścili na rzecz pozwanego Banku kwotę 747.869,64 zł z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych, dlatego też Sąd w punkcie I sentencji wyroku zasądził w/w kwotę od pozwanego łącznie na rzecz powodów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:

- 2) kwoty 101.114,95 zł od dnia 5 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty,
- 3) kwoty 646.754,69 zł od dnia 24 sierpnia 2023r. do dnia zapłaty.

W tym zakresie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Wobec uwzględnienia żądania głównego i ustalenia nieważności całej umowy kredytu, Sąd nie mógł orzekać w zakresie roszczeń ewentualnych zgłoszonych przez stronę powodową.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. stwierdzając przy tym, to na pozwanym ciąży obowiązek zwrotu powodom wszystkich poniesionych przez nich kosztów procesu, w toku niniejszego postępowania. Jednocześnie Sąd pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku, działając na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.